Nr. 158. Kraków. Niedziela 7 Kwietnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Flohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsa, A. Salomonowej, ul. Szczepańska 5; Biuro dzienników M. Bupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Bodek ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sozzyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bitwa w Pikardyi.

Kraków, 8 kwietnia.

Po ośmiu dniach gwałtownego rozwoju, ofenzywa niemiecka w Pikardyi zwolniła tempa do tego stopnia, że wśród komentatorów dziennikarskich powstało zapytanie, zali to już koniec, czy też tylko konieczna pauza. Stanowczej odpowiedzi na to pytanie nikt z poza nielicznych wtajemniczonych dać naturalnie nie może. Nawet bowiem dowództwo koalicyjne nie wie dobrze, czy ma przed sobą nieprzyjaciela, który szuka już tylko wypoczynku na nowo zdobytych pozycyach, czy też gotuje się on do nowego ataku. W każdym razie opinie, panujące w tym względzie w prasie koalicyjnej są bardzo podzielone. Gdy jedni wyrażają radość, dodając ducha ludności i twierdzą, że to już koniec niemieckiego ataku, drudzy ostrzegają przed optymizmem, opowiadając, że lotnicy widzą na tyłach niemieckich całe mrowia koncentrowanych nowych wojsk, że więc dalszych ataków niemieckich należy w najbliższej przyszłości oczekiwać. Słynny pułkownik Repington idzie nawet tak daleko, że doradza wprost dowództwu koalicyjnemu, aby zawczasu cofnęło się na linie dobrze przygotowane i nadające się lepiej do taktycznej i strategicznej obrony.

Przez ofenzywę swoją Hindenburg wbił klin w linie francusko-angielskie. Ostrze tego klina szerokie na jakie dwadzieścia kilometrów w rozwoju bitwy skręciło nieco ku południowi, tak, że teraz kierunek jego ciśnienia wypada niezupełnie na środek przestrzeni między Amiens a Compiegne, bliżej ku Amiens. Ostrze to przesunęło się w ostatnich ciężkich walkach o jakie pięć do dziesięciu kilometrów na zachód od Avry, zajmując linię Castel-Mailly-Fontaine. Według onegdajszych relacyj, jest to najdalej wysunięta linia ofenzywna niemiecka. Północny jej punkt oporowy znajduje się w odległości 14 kilometrów od Amiens, pod Castel gdzie linia ostrza klina przechodzi w wydłużoną linię północnego boku tego klina niemieckiego. Anglicy i Francuzi wywierają tu niewątpliwie najbardziej energiczne ciśnienie na ten odcinek północnego boku tego klina.

Boki klina niemieckiego nie są równe. Północny znacznie dłuższy idzie od Arras w kierunku bardzo wybitnie południowo-zachodnim, pozostawiając za sobą Albert i wyginając się lekko wstecz na linii Cérisy-Morcourt-Bayonvillers-Auberscours. Linia ta zamyka przestrzeń najczęstszych, najsilniejszych i taktycznie najbardziej uzasadnionych kontrataków angielskich, o których się od tygodnia ciągle słyszy. Ze względu jednak na mały kąt odchylenia linii północnego boku klina niemieckiego, — strategiczne zadania obrony nie mogą na niej leżeć. Sfera tych zadań otwiera się przed Fochem wzdłuż południowego boku klina niemieckiego, który wyszedłszy z punktu, w którym stary front niemiecki skręcał z południa ku wschodowi, więc między Chauny a Coucy, idzie w kierunku zachodnim z bardzo lekkiem odchyleniem ku północy na południe od Noyon, na północ od Lassigny ku Montdidier. — Południowy bok klina niemieckiego jest blisko dwa razy krótszy od północnego. Na przestrzeni pięćdziesięciu kilometrów wydłużony stoi nowy front niemiecki prawie prostopadle do dawnej w tem miejscu linii frontu stałego, tworząc bardzo wydłużoną flankę niemieckich armij atakujących.

Na tej linii znajduje się też »locus minoris resistentiae« niemieckiego ataku a zarazem przestrzeń właściwych działań w kierunku strategicznej kontrofenzywy dla Focha. To też co dzień niemal czytamy o zaciekłych walkach, toczonych wzdłuż tej linii.

Gdyby głowa klina niemieckiego była nieco węższą i nie mierzyła przeszło 60 kilometrów, lecz na przykład połowę, to według wszelkiego prawdopodobieństwa ofenzywa niemiecka byłaby się już skończyła mniejszą lub większą katastrofą. Nastąpiłby bowiem w niej prędzej, czy później, moment nadmiernego wydłużenia flank ataku, które zaatakowane przez obronę, musiałyby pęknąć, narażając całą masę atakującą na otoczenie. Tak działo się przeważnie w ofenzywach włoskich, że po wielodniowem młóceniu na miejscu udawało się wreszcie Włochom wedrzeć gdzieś na wąskiej przestrzeni w głąb frontu austryackiego. Ale tryumf z tego powodu bywał z reguły krótki, bo Austryacy konsekwentnie obcinali to zbyt śmiało w głąb wsunięte ramię włoskie.

Ofenzywie niemieckiej nie grozi to niebezpieczeństwo z tego powodu, że podstawa jej klina, wbitego na sześćdziesiąt kilometrów w głąb pozycyj angielsko-francuskich, jest dostatecznie szeroką, aby umożliwiała potrzebną swobodę operacyj na liniach wewnętrznych tej przestrzeni i rozwijanie nowych mas rezerwowych dla równoczesnej obrony boków.

Należący do związku Kronprinza generał Hutier ze swoją armią, ma właśnie zadanie obrony tej flanki niemieckiej. Obronę tę prowadzi ofenzywnie, atakując ze swej strony Francuzów i grożąc im również bardzo nieprzyjemnem zgnieceniem w obrębie kąta, który tworzą linie starego i nowego frontu, krzyżujące się pod Laon. Celem osłabienia właśnie tego punktu zawiasowego Francuzi ostrzeliwują tak uporczywie to miasto, nad czem — jak wiemy z komunikatów — Niemcy tak ciężko ubolewają.

Ciśnienie bardzo licznie skoncentrowanych tu dywizyj francuskich jest też głównym powodem zwolnienia tempa ofenzywy niemieckiej. Ostrze jej klina posuwa się tylko bardzo powoli naprzód, natrafiło bowiem na bardzo już zgęszczoną masę oporu anglo-francuskiego a także i ciśnienia na boki potęgują się z każdym kilometrem zupełnie w zgodzie z mechaniką klina.

Powstał stąd stan pewnej równowagi chwiejnej, który cechuje obecną fazę bitwy w Pikardyi. Nie wiadomo jeszcze, o ile relacyonowane onegdaj posunięcie się Niemców dalej na zachód od Avry oznacza nową fazę wzmożonego i wracającego do pierwotnego rozmachu ataku niemieckiego, o ile zaś jest ono tylko sukcesem lokalnym. W istniejącym bowiem stanie rzeczy dalsze posuwanie się Niemców ku zachodowi byłoby możliwem tylko przy nowem skoncentrowaniu ogromnych rezerw żywych i maszynowych. Ten zapas energii, którym Hindenburg osiągnął pierwotne przełamanie i ogromny stosunkowo zysk terenowy, wyczerpał się, nie dawszy rozstrzygających pod względem strategicznym rezultatów. Dla osiągnięcia ich musi Odyn niemiecki na nowo napiąć swój łuk.

I tu właśnie przychodzimy do kwestyi, której nikt niewtajemniczony w najdrobniejsze szczegóły kierownictwa niemieckiego rozstrzygnąć nie potrafi. Mianowicie, czy Hindenburg i Ludendorff liczyli się z jednem uderzeniem tylko, czy też z całym ich szeregiem. Zależnie od tego bowiem musieli zarówno zmasować, jak odpowiednio rozdzielić, swoje rezerwy. Jeżeli atak oparty był na myśli jednorazowego uderzenia, to w takim razie Hindenburg niema gotowych rezerw dostatecznie silnych do ponowienia pchnięcia. Gromadzenie ich zaś, chociażby najpospieszniejsze, zabierze mu tyle czasu, że także i obrona będzie mogła umocnić się i ustalić swoje linie oporowe. Czyli w takim razie bitwa wróciłaby do stanu pozycyjnego, a efekt ofenzywy niemieckiej redukowałby się do odzyskania terenu, raz już oddanego i zupełnie spustoszonego. Oczywiście taki efekt równałby się niepowodzeniu niemieckiemu, bo wartość jego nie stałaby w żadnym racyonalnym stosunku do poniesionych ofiar.

Jeżeli jednak Hindenburg i Ludendorff dobrze obliczyli dalekonośność swego pierwszego uderzenia, to w takim razie musieli przygotować już zawczasu drugie, a wtedy obecna równowaga musi być bardzo krótkotrwała i już w najbliższych dniach ustąpi miejsca nowemu atakowi niemieckiemu.

To też kwestya, czy atak niemiecki wyczerpany stanął i już nie posunie się, czy też ma się tu do czynienia tylko z pauzą potrzebną do wybudowania dróg, przesunięcia ciężkich armat i odpowiednich zapasów amunicyi dla nowego ataku, będzie rozstrzygniętą w ciągu najbliższego tygodnia. Jeżeli upłynie on bez nowego niemieckiego uderzenia, to będzie to z wielkiem prawdopodobieństwem oznaczało, że ofenzywa niemiecka albo wyczerpała się, albo też została wstrzymana celowo w związku z jakimś innym planem Hindenburga.

W tej chwili wszelkie na ten temat deliberacye są prostem stukaniem w palce.

Wymiana depesz między premierem Steczkowskim a hr. Czerninem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 kwietnia.

»Polnische Pressagentur« donosi w depeszy z Warszawy:

Polski premier ministrów Steczkowski wystosował do ministra spraw zagranicznych hr. Czernina następujący telegram: Z okazyi objęcia kierownictwa polskiego rządu uważam za mój miły obowiązek prosić Waszą Ekscelencyę o przychylne poparcie naszych usiłowań co do umocnienia państwowości polskiej. Spodziewam się przytem, że przy wzajemnem zaufaniu dadzą się uregulować wszelkie, dla naszego stosunku do mocarstw centralnych zasadnicze kwestye w sposób, zadowalający obustronne interesa.

Odpowiedź hr. Czernina brzmiała:

Proszę Waszą Ekscelencyę, aby zechciał przyjąć serdeczne życzenia z okazyi objęcia urzędu polskiego premiera. Wyrażoną w telegramie Waszej Ekscelencyi nadzieję, że zadowalające ogólne uregulowanie kwestyi dla Polski zasadniczych uda się, podzielam w całości i proszę Waszą Ekscelencyę, aby był pewny, że chętnie udzielę poparcia jego usiłowaniom.

Polacy wobec hr. Czernina.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Praga, 7 kwietnia.

»Nar. Listy« donoszą:

Jeden z wybitnych polityków polskich konserwatywnych, były prezes Koła polskiego, oświadczył sprawozdawcy »Nar. Listów«:

Ostatnia mowa hr. Czernina wywołała w kołach polskich bardzo bolesne wrażenie. Hr. Czernin jest zdania, że tylko matki niemieckie i węgierskie odczuwają całą grozę obecnej wojny. Nie wie więc, widać, hr. Czernin, że największe ofiary w czasie wojny obecnej poniosły matki polskie. **Naprężenie, które wybuchło między hr. Czerninem a Polakami po ogłoszeniu warunków traktatu pokojowego z Ukrainą, nie uległo zmianie.**

Wystąpienie narod.-demokratów z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 kwietnia.

Z polskich kół poselskich donoszą, że posłowie narodowo-demokratyczni oraz pos. Dobija wystosowali już do prezydyum Koła polskiego pismo, z oświadczeniem, że z Koła polskiego występują.

Konferencya Rusinów z rządem.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 kwietnia.

W imieniu ukraińskiego klubu parlamentarnego odbyli wczoraj dłuższą konferencyę z ministrem spraw wewnętrznych i sekretarzem ministeryalnym Montellem posłowie Petruszewicz i Kolessa. Posłowie ruscy zażądali zniesienia t. z. obszaru ściślejszego w Galicyi wschodniej i wojskowych przepustek dla uchodźców, wracających do tych obszarów.

Delegacye.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 kwietnia.

»Die Zeit« donosi z Budapesztu:

Koła polityczne są zdania, że **delegacye zbiorą się 20 bm.** Na posiedzeniu tem hr. Czernin nie omieszka udzielić wyjaśnień o obecnej sytuacyi politycznej.

Manifest socyalistów niemieckich.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 kwietnia.

»Die Zeit« donosi z Berna: »Neue Corresp.« donosi z Waszyngtonu:

Przywódca amerykańskich stronnictw robotniczych otrzymał wiadomość, że **niemieckie stronnictwo socyalistyczne przygotowuje manifest do robotników całego świata.** Manifest ma zawierać propozycyę, aby sprawa Alzacyi i Lotaryngii została rozstrzygnięta przez referendum, jednak w czasie dopiero późniejszym.

Socyaliści amerykańscy nie spodziewają się jednak, aby manifest ten odnieść miał pożądany skutek. Robotnicy amerykańscy oświadczyli solennie Wilsonowi, że do końca walczyć będą po stronie demokracyi.

Warunki bułgarskie wobec Rumunii.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 kwietnia.

»N. W. Abendblatt« donosi z Budapesztu: Bułgarski minister skarbu Tonczew oświadczył współpracownikowi »Pesti Naplo«:

Constanza przejdzie wprawdzie w posiadanie Bułgaryi, pozostanie jednak portem wolnym, dostępnym dla wszystkich interesowanych państw. Linię kolejową Czernawoda—Constanza obejmie towarzystwo niemiecko-bułgarskie. **Bułgarya zatrzyma dalej miasta greckie Seres i Kavalię,** a to tem bardziej, że ludność tych miast jest bułgarską. Bułgarya jednak nie ma nic przeciw temu, aby Besarabia przypadła Rumunii.

Pokoju z Rumunią spodziewać się należy między 12 a 15 bm.

O poprawę wiktu dla rodziny cara.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 kwietnia.

»Die Zeit« donosi z Rotterdamu: Reuter donosi z Petersburga:

Rosyjski Czerwony Krzyż zwrócił się do Rady sowietów z prośbą, aby **rodzinie carskiej przyznano lepszy wikt** aniżeli żołnierski, tem bardziej, że wielu członków rodziny carskiej zachorowało.

Wojska japońskie we Władywostoku.

(Telefonem)

Wiedeń, 7 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Rotterdamu:

Amerykański minister wojny komunikuje, że wojska japońskie wylądowały we Władywostoku dla ochrony życia i mienia ludności.

Cecil o mowie hr. Czernina.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Rotterdamu: W rozmowie z zastępcą Biura Reutera oświadczył lord Robert Cecil: Obecnie okazało się, że hr. Czernin stanął na stanowisku pruskich ideałów i pruskiej polityki. Hr. Czernin utrzymuje śmiało, że warunki pokojowe jego i jego sprzymierzeńców są możliwe i zgodne z zasadą samostanowienia narodów i formułą bez aneksyi i kontrybucyi. Co do prawa samostanowienia narodów jest jasnem, że stosunki w każdem nowoutworzonem państwie zostały uregulowane bez uwzględnienia życzeń interesowanych narodów. Granice etnograficzne Rosyi wcale nie zostały uwzględnione. **Łotysze, Litwini, Polacy i Ukraińcy wcieleni zostali dowolnie do tego lub owego państwa bez względu na swą szczepową przynależność.**

Co do Rumunii należy podnieść, że w Dobrudży, która przypaść ma Bułgaryi, mieszka 18% Bułgarów a 55% Rumunów, południowa zaś część Besarabii, która rzekomo ma przypaść Rumunii, ma mniejszą ilość ludności rumuńskiej.

Co się tyczy twierdzenia hr. Czernina, że przestrzegał zasady: bez aneksyi i kontrybucyi, podnieść należy, że zagarnął on ważne obszary nad Dunajem i wszystkie wąwozy, położone między Austro-Węgrami a Rumunią, przesuwając granice państwa o 8 do 10 kilometrów.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 6 bm.:

We Włoszech działalność bojowa znowu osłabła.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 6 bm.:

Zachodni teren wojny:

Miejscowe przedsięwzięcia koło Bucquoy i na południe od Hebuterne wydały jeńców z licznymi karabinami maszynowymi. Angielskie uderzenie na Puisieux spełzło na niczem.

Na zachodnim brzegu Ancre atakiem rozszerzyliśmy nasze pozycye przyczółkowe z obu stron Albert.

Na południe od Somme żywe walki ogniowe i mniejsze pomyślne starcia piechoty. Ostrzeliwano urządzenia kolejowe koło Amiens. — Francuskie ataki na szerokim froncie między Moreuil i Montdidier usiłowały wydrzeć nam zysk z dnia 4 kwietnia. Złamały się one wśród najcięższych strat. Montdidier stało pod ogniem francuskim.

Pod Verdun czynność bojowa artyleryi wzmogła się w sile.

Z innych terenów wojny niema nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Skutki bombardowania Paryża.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 kwietnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berna:

»Bataille« wykazuje fatalne skutki ostrzeliwania Paryża. **Wielu kupców i fabrykantów pozamykało przedsiębiorstwa i wyjechało z Paryża,** skutkiem czego tysiące robotników pozostało bez zajęcia i chleba. Z tego powodu ruch gospodarczy jest poważnie zagrożony. Jeżeli rząd rychło nie wkroczy, nastąpić może poważne przesilenie.

Wiedeń, 7 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berna:

»Bund« donosi, że w czasie ostatniego ostrzeliwania Paryża **zabity został generał francuski Francfort.** W ostatnich dniach strzały zaczynają padać w najbardziej oddalone dzielnice i wywołują tam panikę wśród ludności, która dotąd czuła się tam bezpieczną.

PAWEŁ STAŚKO.

POD MŁOTEM LOSU

Powieść z przeżyć wojennych.

(Ciąg dalszy.)

Mieli zawrócić już do domu bo zaraz za pałacykiem wieś się skończyła, ale Dora zobaczywszy dość duży wiatrak, stojący w polu w półkilometrowej odległości, wyraziła ochotę przypatrzenia mu się zbliska. Poszli więc dalej wspaniałą szosą, przy której właśnie był młyn.

Minąwszy małe pagórkowate wzniesienie zobaczyli tuż zaraz sąsiednią wieś, a zaraz za nią las.

— To są Viškowice, niewielka osada, należąca do mej parafii — oznajmił proboszcz. — Amosie państwo nie zgadli, czyja to własność...

— Niechże nas dobrodziej nie zaciekawia — niecierpliwiła się Dora, wchodząc prawie na schodki wiatraka, prowadzące do wnętrza.

— Ta wieś jest majątkiem Polaka, pana Niemojewskiego. Ma podobno dwór także w Galicyi, gdzieś około Krakowa. To jedyny obywatel Polak w tych stronach. Bardzo godny człowiek, starszy już, ale jeszcze kawaler.

— Tak? Znacie się bliżej księże proboszczu? — spytał Poliński.

— Owszem, bardzo dobrze; bywamy u siebie dość często, szczególnie w niedzielę.

— O, i tam jest wiatrak — zauważyła Dora i wskazała dłonią ku zachodniej stronie. — Jakże ślicznie wygląda na tle tych wzgórz i lasków...

— Rzeczywiście, przepiękna okolica — potwierdził Poliński, rozglądając się wokół. — Widzisz, jak wiedziałem, gdzie przyjechać z tobą... — zwrócił się do Dory z głębokiem wejrzeniem.

— Dziękuję... — chciała dodać »panu«, ale zoryentowała się prędko i urwała.

Zawrócili z powrotem.

Dora, idąc, zastanawiała się nad spojrzeniem Polińskiego, jakie kilkakrotnie rzucał dziś na nią i nie wiedząc dlaczego, doznała pewnego, nieokreślonego bliżej lęku.

Było w tym człowieku coś, co ją ciągnęło tajemnie ku niemu, jakaś siła, której nie mogła pojąć i nazwać, a jednak od pierwszych słów, jakie zamieniła z nim w wagonie, ogarnęła ją tak, że mimo wszelkie usiłowania nie potrafiła wyrwać się z tych niespodziewanych sieci, ani wyswobodzić się z nich nawet na chwilę.

Ta moc niewytłumaczona zmusiła ją do przyjazdu tutaj z nim razem, z obcym, pierwszy raz w życiu widzianym mężczyzną, bez głębszego rozważenia, kim jest ten człowiek, jakie zamiary miał wtedy, proponując jej, aby zamieszkała w obcych, nieznanych stronach, nie bacząc na różnicę wiary i pochodzenia...

Zrozumiała teraz, że trzeba było jakiejś fatalnej odwagi, ślepego zaufania, aby ulec jego namowom, i rzucić się w niepewną przyszłość pomimo oparcia, jakie mieć mogła w Wiedniu u ciotki, która jeszcze w pierwszych dniach wojny zapraszała ich wszystkich do siebie. Ona zlekceważyła to opatrznościowe schronisko i poszła za popędem nieokreślonych bliżej wrażeń, zdając się na siły swego młodego wieku, nieznającego tej szalonej zawieruchy i burzy, jaką tak często bywa życie.

Poszła za tym człowiekiem, żądna jego słów i poglądów, wyswobodzona z kaźni rodzinnego domu, niby z kazamaty tortur. Podziałała na nią bezsprzecznie i wojna, ten grom zapalający w mózgach szaleństwo zrzucania z siebie wszelkich uświęconych form, wyrzekania się trzeźwych, rozsądkiem normowanych myśli, moc druzgocąca szlachetność instynktów i wiążąca je powrozem niebywałych przywilejów.

Widziała zanik i rozsprzęganie się kulturalnych pojęć, dobra i ludzkich uczuć, była świadkiem sceny, gdy od wagonu odpychał brutalnie elegancki pan dziećmi obarczoną kobietę, aby sam zająć miejsce. I nie znalazł się człowiek, któryby podniósł półomdlałą kobietę, aby jej dopomódz, zrozumieć błagania, albo wydostać z ciżby duszone, tratowane dzieci...

Widziała obrazy niepojęte, straszne, nieludzkie.

Po kilkugodzinnej jeździe otrząsnęła się nieco z tych obłędnych myśli, ale część ich pozostała w niej nadal, udzielając się zmysłom, niby nieodbliwa konieczność.

Poliński podziałał na nią od pierwszego wejrzenia, kiedy wśród szamotań, wrzasku i jęku, pośród niesłychanej bezinteresowności, on jeden pomógł jej wsiąść do zdobywanego pociągu z takim trudem i jawnem poświęceniem, na co wówczas, według jej myśli, mógł się odważyć człowiek o wielkiej szlachetności i niewzruszonych zasadach moralnych. Nie zastanawiała się nad tem, dlaczego właśnie ją z tego kłębiącego się tłumu wziął w obronę, dlaczego jej przyszedł z pomocą — widziała tylko jego wielką, prawie z bohaterstwem graniczącą wspaniałomyślność i to utkwiło jej w pamięci świadcząc o pięknym, prawdziwie męskim charakterze.

Wiele mówiące spojrzenie Polińskiego, którem obecnie ją obrzucił, zastanowiło ją poważniej, a nawet zatrwożyło poniekąd. Była w jego silnych ciemno-niebieskich źrenicach jakaś chytra tajemniczość, jak jej się zdawało, jakaś knowana myśl z błyskami żądz, co jej dziewicza bojaźń wyczuła odrazu.

Kilka razy dziś spotkała się z tym wzrokiem i twarzą skupioną w jakimś zamyśle, po której, jak zauważyła, przebiegły nerwowe drgawki, niedających się ukryć pragnień.

Dreszcz przeszedł ją po ciele i gwałtem poczęła wmawiać w siebie, że się myli, że ten człowiek nie byłby zdolny żywić podobnych chęci, że tak niskie instynkta muszą i powinny mu być obce...

— Nie, nie!... opędzała się natrętnym myślom — to niemożliwe... On taki poważny wykształcony i szlachetny! Do niskich pragnień nie jest zdolny.

Mimo pewnego uspokojenia, teraz po pierwszy raz poznała niewłaściwość swojego przyjazdu, chociaż nie odezwał się do niej jeszcze ani jednem dwuznacznem słowem i zachowaniem swem nie zdradził jakiegokolwiek złego zamiaru.

Wreszcie po jakimś czasie upewniła się w duszy, że to tylko jej domysł, pochodzący z bojaźliwej wyobraźni. Że mu się podoba, wiedziała i czuła kobiecym instynktem — w przeciwnym razie przecież nie byłby z nią przyjeżdżał, a wkońcu rozmowa jego w wagonie była aż nadto wyraźna, by się z niej mogła nie domyśleć głębszej sympatyi i chęci przebywania jak najczęściej w jej towarzystwie. Dlaczego on nie jest izraelitą? — żałowała wówczas w duchu, patrząc na jego piękne, regularne rysy i mądre, poważne oczy. (C. d. n.)

Socyalizm a bolszewicy.

W pierwszej połowie wojny zdawało się, że socyalizm osiąga pewnego rodzaju idealne zwycięstwa, mimo, że okazał się bezsilnym, jako organizacya polityczna. Znamiennym był zwłaszcza fakt, że nawet pewne żywioły burżuazyjne wyrażały żal do socyalizmu, że nie przeszkodził wojnie. Wywierało to wrażenie, jakby socyalistom przyznano monopol na pacyfizm. — Później różne zarządzenia wojenne, zwłaszcza w mocarstwach centralnych wywołały żywą propagandę na rzecz tak zwanego socyalizmu państwowego, zaś wzmagająca się drożyzna, oburzenie na wyzyskiwaczów wojennych, tudzież upadek stanu średniego, wydawały się również lekcyą poglądową socyalizmu. Dopiero przebieg rewolucyi rosyjskiej i działalność bolszewików przyniosły rozczarowanie. Bolszewicy, którzy mieli wolne pole do eksperymentów socyalistycznych, skompromitowali socyalizm w oczach świata, to też socyaliści innych krajów rozpoczęli odżegnywać się od bolszewizmu i wykazywać na gwałt różnice zachodzące między ich taktyką i zamiarami a bolszewizmem. Najgorliwiej potępiał bolszewików organ niemieckich socyalnych demokratów »Vorwaerts«. Socyalistyczna partya austryacka była bardziej umiarkowana. Krytykując postępowanie bolszewików »Arbeiter Zeitung« nie odmawiała im swojej ideowej solidarności. Główny ideolog partyi austryackiej, dr Renner, socyalista o poglądach zresztą umiarkowanych, w styczniowym numerze miesięcznika »Kampf« wyraził się niespodziewanie: »Gdybym był w Rosyi, szedłbym teraz prawdopodobnie z bolszewikami«. Zresztą przyznaje Renner, że nie zna dobrze i nie rozumie przesłanek obecnego ruchu socyalistycznego w Rosyi. Wydaje mu się, że taktyka bolszewików mogła mieć skutek dzięki trzem okolicznościom: 1) Chłop rosyjski jest rewolucyjnym, kwestya gruntowa zapala go. W Austryi można to powiedzieć tylko o chłopie galicyjskim (?), o Horakach i Słowakach, ale już nie o Czechach i Morawiakach. 2) Władza państwowa i wojsko są w Rosyi zupełnie zdezorganizowane, czego nie można wcale powiedzieć o Niemczech. 3) Na granicy Rosyi stał nieprzyjaciel, który nie chciał prowadzić ofenzywy i gotów był do pokoju — czego nie można powiedzieć o zachodnich wrogach Niemiec.

Jak z tych uwag widać, bolszewizm jest dla socyalistów czystej krwi tylko kwestya taktyki, nie zasad. W marcowym numerze »Kampfu« Weber, który świeżo powrócił z Rosyi, w artykule »Bolszewicy a my«, wyłuszcza szeroko różnice taktyki bolszewików i mienszewików od początku działalności socyalistów w Rosyi, podczas rewolucyi i wojny z roku 1905, i nie zgadza się ani z jednymi, ani z drugimi, mieni się natomiast zwolennikiem marxistycznego centrum. Podobnie, jak swego czasu Marx zwalczał angielskich tradeunionistów, francuskich proudhonistów i niemieckich zwolenników Lassalle'a na prawicy, a bakuninistów na lewicy, jak w Niemczech teraz centrum pod wodzą Kautsky'ego zwalcza zwolenników Scheidemanna z prawej, i Radka z lewej strony, tak w Rosyi istnieje teraz centrum międzynarodowców, które na razie skazane na bezczynność, krytykuje zarówno błędy prawicy, jak iluzye lewicy. — Należą do niego mienszewicy-międzynarodowcy, jak Martow, Martinow, Semkowski, międzynarodowcy, grupujący się dokoła »Nowej Żyzni« Gorkiego, oraz mniejszość bolszewików, pod kierownictwem Rjazanowa, zwalczająca dyktaturę Lenina i Trockiego.

Na początku drugiej rewolucyi z walk marcowych wyszły dwie wrogie sobie władze: sowiety robotniczo-żołnierskie i rząd tymczasowy, burżoazyjny. Mienszewicy, przekonani, że ta rewolucya może być tylko rewolucyą burżoazyjną, a samodzielne próby proletaryatu mogą tylko doprowadzić do kontrrewolucyi, wstąpili do rządu tymczasowego. Bolszewicy sądzili, że stoją u progu rewolucyi proletaryackiej, i że robotnicy muszą obalić burżoazyę. Zrazu mieli mienszewicy przewagę, lecz musieli ponieść konsekwencye: zgodzić się na dalszą wojnę, zwalczać żądania gospodarcze robotników i chłopów, stosować ostre środki przeciw żołnierzom i odraczać wybory do konstytuanty. — Tymczasem bolszewicy pozyskali sobie robotników przemysłowych i żołnierzy, ostatnich za cenę rozluźnienia starej karności mechanicznej, w której miejsce, wskutek ciemnoty materyału żołnierskiego, nie można było postawić dobrowolnej demokratycznej karności wojska rewolucyjnego. Gdy Korniłow ruszył na Petersburg, rząd musiał uzbroić robotników. Ale tak, jak Paryż w 1871 roku wpadł w ręce proletaryatu uzbrojonego przeciw Niemcom, tak wyprawa Korniłowa przyspieszyła w październiku zeszłego roku zwycięstwo bolszewików.

Bolszewicy przedstawiają jednak tylko mniejszość ludu rosyjskiego i mogą się przy poparciu »czerwonej gwardyi« utrzymać tylko przemocą: dlatego musieli tłumić prasę, więzić przeciwników, rozpędzić konstytuantę. Powtórzyli w całej Rosyi tę samą próbę, jaką w 1903 na małą skalę podjęli w ramach organizacyi partyjnej: wprowadzić dyktaturę rewolucyjnej mniejszości nad nieświadomą jeszcze swych celów, nie wyszkoloną większością. W ten sposób socyalizm bolszewików nabrał cech wyjątkowych, obcych socyalistom zachodniej i środkowej Europy.

Przedewszystkiem sprzeciwił się on tradycyom demokracyi. Dawny cel: demokratyczną republikę z parlamentem, wybranym z powszechnego i równego głosowania, uznali bolszewicy za »ideał małomieszczański« i przedstawili mu ideał państwowy »sowietu sowietów«: wydział rad robotniczo-żołnierskich miał panować nad całą Rosyą. Przez to burżoazya, małomieszczaństwo po większej części i chłopi, tracą wszelki wpływ na tworzenie się woli państwowej. Robotnicy przemysłowi i żołnierze sami opanowują państwo, chociażby mniejszością. To odwrócenie się bolszewików od demokracyi miało precedensy w rewolucyach francuskich z 1848, 1871 roku. Wtedy gminy robotnicze, obawiające się zmajoryzowania przez burżoazyę i chłopów, przeciwstawiły ideałowi scentralizowanej republiki demokratycznej, ideał »federacyi komun«. Ten ideał odżył teraz w »sowiecie sowietów«. Jest to konieczny ideał państwowy rewolucyjnego proletaryatu w krajach, gdzie stanowi on mniejszość ludności.

Bolszewicy zatrzymali stary biurokratyczny aparat władzy, lecz nie zbudowali nowej demokratycznej organizacyi administracyjnej. — Dlatego gdy przyszło im opanować produkcyę przemysłową, nie mogli jej poddać pod kontrolę organów, jakiegoś ciała demokratycznego, tylko poddali ją pod kontrolę robotników w danej gałęzi przemysłu zatrudnionych. Przez to jednak porzucili zasadę organizacyjną socyalizmu, która każdą gałąź przemysłu chce oddać całemu społeczeństwu, a zbliżyli się do ideału syndykalizmu francuskiego, który jest wynikiem powolnego wzrostu ludności Francyi. W porównaniu z temi stosunkami niemiecki socyalizm ma szanse lepsze, gdyż opiera się na ludności szybko się rozrastającej, a więc mtem samem podstawy demokratyczniejsze. Lata 1848 i 1871 we Francyi, rok obecny w Rosyi, ukazują socyalizm w paroksyzmie gwałtownego przystosowywania się do kraju, gdzie kapitalizm jest jeszcze nierozwinięty: dlatego klasowa organizacya proletaryatu (komuna czy sowiet) występuje przeciw demokracyi. — Marx krytykując rewolucyę proletaryacka z 1848 i 1871 roku powiedział, że ruch ten wziął rozmach ponad swoje środki, był tylko »faktem częściowym«, który nie mógł stanowić narodowej treści rewolucyi, dlatego musiał upaść.

Z drugiej strony jednak błądzili, zdaniem Webera, i mienszewicy, oddając się zbytniemu oportunizmowi, żądając od proletaryatu zrzeczenia się władzy bez walki na rzecz burżoazyi. Zamiast robić konsekwentną, śmiałą politykę proletaryacką w ramach rewolucyi burżoazyjnej, odepchnęli od siebie proletaryat i rzucili go w objęcia bolszewików. Ci znowu, dając wierny wyraz ideałom i nastrojom proletaryatu w walce klasowej, podzielili jego złudzenia, i grzesząc przeciw demokracyi, popadli w teror w »dekretynizm«, poprowadzili proletaryat ku eksperymentom, które mogą się skończyć tylko jego klęską.

Z tych ciekawych wywodów wynika jasno, że ruch bolszewicki nie doprowadził wprawdzie — jak się to skwapliwie głosi — socyalizmu do absurdu, lecz zreflektował go i otrzeźwił. — Bolszewicka rewolucya bowiem unaoczniła dwie rzeczy: że nie można przeskakiwać stopni rozwoju gospodarczego i kulturalnego, i że nie można w imię haseł klasowych grzeszyć przeciw hasłom demokracyi.

Nowe wyjaśnienia Jagowa.

Odpowiedź byłego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Rzeszy, Jagowa, na wywody memoryału ks. Lichnowskiego, które oficyalnie ogłoszone zostały przez Biuro Wolffa, przyjęta została ze zdziwieniem przez znaczną część prasy niemieckiej. Wnoszono z niej bowie, że niemiecki urząd dla spraw zagranicznych popierał w całej pełni politykę londyńską ks. Lichnowskiego i że dążył do nowej kombinacyi przymierzy, w której Austro-Węgry zastąpić miała Anglia. W łączności z traktatem reasekuracyjnym z Rosyą stwarzałoby to sytuacyę, w której Niemcy stawałyby po stronie zdecydowanych wrogów monarchii habsburskiej. Von Jagow uznał tedy za stosowne udzielić rozmowy redaktorowi naczelnemu „Muenchener Neueste Nachrichten" w której raz jeszcze rozwinął zasady swojego działania z czasu, kiedy kierował polityką zagraniczną Rzeszy. Wyraziwszy przedewszystkiem zdziwienie, że wywody jego w ten sposób mogły być rozumiane, powiada v. Jagow dalej:

„Już z wywodów ks Lichnowskiego wypływa zupełnie jasno, że poglądy jego w tym punkcie szły na przekór urzędowej polityce berlińskiej. Naturalnie nie mam zamiaru wdawać się w rozważania na temat: odnowienie czy nie odnowienie traktatu reasekuracyjnego z Rosyą. Traktat reasekuracyjny z Rosyą dawał Niemcom zabezpieczenie przed francuskim napadem. Niebezpieczeństwa które zawierała w sobie agresywna polityka wschodnia Rosyi dla Turcyi, dla Austro-Węgier i Włoch, utrzymywały się w równej, jeżeli nie wyższej, mierze i nadal i godziły, aczkolwiek tylko w drugiej linii, a mianowicie na wypadek rosyjskiego ataku, nietylko w Austro-Węgry, lecz także w Niemcy wobec ich obowiązku sojuszniczego. Pozytywne korzyści osiągała jednak z konstelacyi tej w pierwszej linii Anglia, której interesa wschodnie wobec ówczesnego ugrupowania mocarstw były kryte przez mocarstwa kontynentalne przed Rosyą, bez nakładania zobowiązań na Anglię. Nawet ks. Bismarck nie sądził, jakoby konstelacya ta wystarczyła, by sprzymierzeńcowi Niemiec, tem samem zaś pośrednio i Niemcom samym dać potrzebne zabezpieczenie przeciwko czynnemu wystąpieniu Rosyi na wschodzie. Ks. Bismarck popierał tę kombinacyę trzech mocarstw: Austro-Węgier, Włoch i Anglii, widocznie z tego powodu ponieważ widział w nim pożądane uzupełnienie przymierza ze względu na wiążące się z nią odciążenie Niemiec co do obowiązków sojuszniczych, przez przymierze włożonych. W ten bowiem sposób Austro-Węgry wsparte przez Włochy i Anglię, równoważyły się z Rosyą.

„Z powodu odosobnienia trójprzymierza, które zaszło z biegiem czasu, usiłowałem zbliżyć się do Anglii, jednakże nie w tym celu, by wstawić Anglię w miejsce Austro-Węgier, lecz by przez usunięcie przeciwieństw niemiecko-angielskich skłonić Anglię do odmiennego nastawienia swojej polityki. Zabezpieczenie stanowiska mocarstwowego naszego austro-węgierskiego sprzymierzeńca, zagrożonego rosyjską polityką na Bałkanach, a którego utrzymanie przedstawia dla nas szczególny interes, pozostało odtąd zadaniem, przypadającem Niemcom wyłącznie. Na Włochy bowiem w tym wypadku nie mogliśmy liczyć. Kombinacya z Anglią uwolniłaby nas od konieczności, byśmy w danym razie w obronie Austro-Węgier przeciw Rosyi wystąpili w szranki sami jedni. W tym sensie mówiłem o rozwiązaniu i rozluźnieniu dawnych związków, które nie odpowiadały już wszystkim warunkom.

„Przymierze z Austro-Węgrami było węgłem polityki Bismarcka i musiało nim pozostać. Rozszerzenie go do trójprzymierza przez włączenie Włoch, było dopełnieniem środkowo-europejskiego ugrupowania mocarstw, „konstrukcyą pomocniczą", przez którą Bismarck zmierzał do dalszej gwarancyi pokoju, spodziewając się, że skrępuje przez to włoską politykę irredentystyczną. Przyłączenie się Włoch dokonało się za poparciem Anglii. Przez Włochy szły nici do Anglii. Nici te zerwały się później. To zmieniło też zasadniczo stanowisko Włoch. Celem polityki naszej było przyjazne stanowisko Anglii do trójprzymierza, przyczem — co mogę stwierdzić wbrew mylnym mniemaniom — mogłem liczyć na całkowitą zgodę naszych sprzymierzeńców. Nie spodziewałem się nigdy jakoby układy w sprawie Bagdadu i kolonij miały oznaczać natychmiastowe wmięszanie się Anglii do polityki europejskiej.

„Przymierze między Niemcami a Austro-Węgrami wsparte przez przyjaźń z Anglią, stworzyłoby blok pokojowy niewzruszonej trwałości. Wzmagająca się irredenta Włoch, tarcia ich z Austryą nad Adryatykiem, rusofilskie i również irredentystyczne dążności Rumunii straciłyby na znaczeniu. W danym razie możnaby było wówczas traktaty trójprzymierza zmodyfikować. Związek z Anglią zabezpieczałby również przeciw atakom Rosyi. Zobowiązania, wkładane na nas przez przymierze, byłyby tem samem zmniejszone. Droga do tego celu, jak wspomniałem, była daleka. Spokojny rozwój wypadków pokrzyżowany został przez mord w Serajewie, w godzinie przeznaczenia zaś w sierpniu 1914 roku wolał rząd angielski — zamiast utrzymać pokój — przyłączyć się do wojny przeciw nam. Twierdzenie że dla wspomnianej polityki zbliżenia nie można by było Anglii nigdy w świecie pozyskać, jest tezą, powtarzaną przez naszych anglofobów z większą siłą płuc, aniżeli przekonywania. Żadna polityka nie jest tak zdolna do przystosowania się i zmiany jak angielska. Intryga króla Edwarda VII, nie mogła trwać wiecznie, dalej zaś patrzący mężowie stanu, aniżeli ci, którym powierzono losy Wielkiej Brytanii w roku 1914 — by wymienić tylko nazwiska: Pitt, Disraeli Salisbury — reprezentowali inne poglądy na stanowisko Anglii wobec Niemiec, jak i wobec Rosyi. Nawet po wystąpieniu Niemiec na terenie polityki światowej był świat dosyć rozległy, by oba państwa i narody mogły działać obok i łącznie ze sobą. Istniejące powierzchnie tarcia dawały się drogą porozumienia ku obopólnej korzyści wygładzić. Dowodzą tego układy w sprawie Bagdadu i kolonij, które przed wybuchem wojny blisko były sfinalizowania"

Trzeba...

»Arbeiter Zeitung« w piątkowem wydaniu przynosi artykuł wstępny pod tytułem: »Man...«, w którym znajdują się pomiędzy innemi następujące wywody:

Ta nieznana i niezbadana wielkość, zwana »trzeba«, występuje zawsze, gdy niemieccy politycy burżuazyjni czegoś oczekują, a chcą się uwolnić od rozmyślania, **kto właściwie powinien dokonać tej całkowitej rzeczy.** — Trzeba wyciągnąć konsekwencye z mowy Czernina, trzeba skończyć z Czechami, zdrajcami stanu, trzeba Czechów zapytać, czy chcą pozostać zdrajcami, czy być patryotami, trzeba wreszcie zrobić porządek, słowem **trzeba zrobić wiele,** zachodzi tylko pytanie, **kto ma to zrobić?**

Jeżeli to ma być rząd, to nasuwa się pytanie, jakimi środkami rozporządza rząd, ażeby naprzykład jakiś naród zmusić do patryotyzmu. Można jakiś lud wychować do patryotyzmu, można go nawrócić, ale zmusić? Czy ci, którzy tak mówią, myślą o przemocy? Wiemy, że ustawy austryackie dopuszczają się gwałtów bez liku, wiemy również, że ustawy, odnoszące się do prawno-państwowej działalności można wszystkie nawet zawiesić. Ale wszelka możliwość przemocy ma swoją granicę i nawet w Austryi nie można na dłuższą metę rządzić wybiegami stanu wyjątkowego. Czy przez trzy lata nie używano wszelkich środków gwałtu, nie tłumiono bezprzykładnie przekonań, nie cofając się przed najstraszliwszymi wyrokami krwawymi — **i jaki był skutek?**

Odmówicie Czechom »ciastka«, a więc ustępstw narodowych. Ale oni żadnych nie chcą, oni z polityką »okruchów« sami dobrowolnie zerwali. W rzeczywistości austryackie państwo narodowościowe ma na Czechów mniej wpływu, niż na każdą inną narodowość, **wszak brak mu wobec nich organów działania.** Ani czescy nauczyciele, ani czescy urzędnicy, ani nawet czescy księża nie staną do rozporządzenia państwa, gdyby ich miano wezwać, ażeby Czechów oduczyli czeszczyzny. Czy można sobie wyobrazić, ażeby jakikolwiek rząd wiedeński mógł choćby tylko jednego wyborcę nawrócić, ażeby na mianowanie kandydatów, na wynik wyborów w jakimkolwiek okręgu czeskim mógł uzyskać najmniejszy wpływ?

Ten brak wpływu rządu wiedeńskiego na opinię publiczną i nastrój narodu czeskiego poznać można po tem, że w języku czeskim nie wychodzi żadne pismo rządowe, a jeżeli się powiedzie kupić jakieś, to wnet i nieodwołalnie popada ono w powszechne ignorowanie. Krótko i węzłowato: ponieważ pytanie jest takie, czy rząd potrafi w Czechów, czy w jakikolwiek naród słowiański, wpoić patryotyczne usposobienie, tudzież austryackość — to trzeźwy rozsądek powiada, że po pierwsze **niczego nie można tu dokonać przemocą,** a że powtóre moralny wpływ rządu na Czechów równy jest zeru.

To wieczne wzywanie jakiejś potęgi, która jednem słowem ma uśmierzyć Czechów, jest bezmyślnością. Takiej mocy niema poprostu. — Państwo narodowościowe ma swoje »konieczności«, ale jest rzeczą śmieszną wierzyć, że te konieczności same przez się mają siłę obowiązującą. **One ją mają, o ile zostaną uznane.** A na to uznanie swoich konieczności może państwo liczyć, **jeżeli da ludom wyższą ideę, jeżeli w zamian za ofiary da coś narodom.** Tego nie czyni austryackie państwo narodowościowe, nie urzeczywistnia żadnej wyższej idei: ani samoistności dla narodów, ani politycznej demokracyi dla ludu, ani postępu dla klas — ono tylko odwołuje się do swoich konieczności i sądzi, że ma słuszność. Płonną jest nadzieja, że jakaś moc może zmusić narody do wyrzeczenia się swoich ideałów, do uznania »myśli państwowej«. Ludy **muszą same kształtować swoje losy,** a także w Austryi pokój nie może być zwycięski, **tylko ugodowy.**

Do polskich żołnierzy w Huszt.

W ostatnim (3) numerze lwowskiego „Szczutka" znajdujemy wiersz następujący:

Więc znowu cierniowa droga,
Żołnierzu, jest szlakiem twym.
Nie dzwoni złota ostroga
Ni piosnki niesie się rym.
Ty biedny, znękany szaraku,
W szynelu wypranym we krwi,
Na zgniłej słomie baraku
Przeżywasz grozę swych dni.
A gdy wieczorną godziną
Zapłoną bezmiery puszt,
Do kraju westchnienia płyną
Z obozu polskiego w Huszt.

Niedługo łąki kobierce
Pokryje wiosenny czar.
Więc dobrem staje się serce,
Za darem napływa dar.
Dług tylko spłacamy dłużny
Braterski czynimy gest,
Boś nie zył gorycz jałmużny
Zasłużył przez krwi swej chrzest.
I myśli płaków wyrajem
Mkną do węgierskich puszt,
Do tych, co tęsknią za krajem,
Do polskich żołnierzy w Huszt.

Henryk Zbierzchowski.

Kronika.

Kraków, 7 kwietnia.

KRAKÓW BEZ CHLEBA. Tak dzisiaj, jak i w dni najbliższe, nie będzie chleba, ani mąki w mieście, bo żadne transporty nie nadeszły, ani też nie zostały wogóle zapowiedziane. Miejskie biuro aprowizacyjne otrzymało wczoraj wiadomość, że podobno z Węgier mają nadejść dla Krakowa dwa wagony mąki kukurudzianej, gdzie jednak ta mąka się znajduje i kiedy do Krakowa nadejdzie, tego nie wie nikt. Wszystko składa się na to, że ludność krakowska przez bardzo długi okres czasu będzie zupełnie pozbawioną tych podstawowych artykułów żywności. Horoskopy nie są więc wesołe, jeżeli się zważy, że obecnie w Krakowie brakuje zupełnie mięsa i wędlin. W restauracyach miejscowych ceny mięsa podskoczyły znowu o 1 koronę.

OBRADY LUDOWCÓW. Dzisiaj zbiera się w Krakowie Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego. Porządek obrad obejmuje stosunek posłów ludowych do Koła polskiego. Na obrady przybyło już wczoraj grono posłów ludowych do Krakowa, między innymi posłowie: Długosz, Bojko, Kędzior, Lasocki, Średniawski i Witos.

KOMISYA BADANIA CEN W KRAKOWIE odbyła w dniach 29 marca i 5 kwietnia b. r. zwyczajne posiedzenia, na których rozpatrywała 12 spraw karnych o lichwę towarową i wydała w czterech sprawach orzeczenia, stwierdzające lichwę, w czterech sprawach uznała ceny żądane, względnie pobrane, za usprawiedliwione, podczas gdy resztę spraw bądź przydzieliła członkom komisyi do bliższego zbadania i przedstawienia wniosków na najbliższem posiedzeniu, bądź odesłała sądom do uzupełnienia stanu faktycznego. W dalszym ciągu zajmowała się komisya sprawami ustalenia cen maksymalnych na mięso i wyroby masarskie w gminach powiatu krakowskiego, cen wytycznych za nici i węgiel, to znaczy cen objęcia na skonfiskowane przez władze towary (mydło i proszek do prania). W końcu udzieliła komisya odpowiedzi na pytania w kwestyi cen różnych towarów na żądanie dyrekcyi kolei i stron prywatnych.

KONCERT ERIKI MORINI i BACKHAUSA. Na pierwszą połowę kwietnia zapowiada »Krakowskie Biuro koncertowe« dwa niezmiernie interesujące wieczory muzyczne. Dwie najwybitniejsze siły artystyczne wystąpią niemal w bezpośredniem następstwie.

W poniedziałek, dnia 8 b. m., wystąpi w sali »Sokoła« Wilhelm Backhaus, którego koncerta dotychczasowe były prawdziwem wydarzeniem artystycznem dla muzykalnego Krakowa. W programie znakomitego pianisty znajduje się głównie Beethoven, obok Schumann, Schubert, Chopin i Liszt.

W sobotę, dnia 13 b. m., odbędzie się na ogólne żądanie trzeci koncert fenomenalnej skrzypaczki Eriki Morini. W programie swoim tym razem umieściła młodziutka artystka następujące kompozycye: Brucha: Koncert g-moll, Zarzyckiego: Mazurek, Goldmarka: Air, Wieniawskiego: Valse caprice, Sporna: Adagio, oraz utwory Sarasatego i Paganini'ego.

Bilety na powyższe koncerta sprzedaje już firma J. Rudnicki, linia A—B (Rynek główny).

NIEUDAŁE ZERWANIE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE LUDOWYM. Wczoraj po południu odegrano w miejskim teatrze ludowym przy ulicy Rajskiej znaną sztukę Zapolskiej: »Małkę Schwarcenkopf«. Publiczność, która tłumnie pospieszyła do teatru, bawiła się doskonale. Nagle na początku trzeciego aktu w czasie zbiorowej sceny wesela żydowskiego z ostatnich ławek odezwały się przeraźliwe krzyki i gwizdania. Była to demonstracya gromadki wyrostków z Kazimierza, która w ten sposób wywołała chwilowy zamęt na sali. Publiczność ze wszystkich stron zaczęła wołać na hałasujących, wzywając do spokoju. Kurtynę na chwilkę spuszczono, poczem urzędujący komisarz policyi przy pomocy bileterów wydalił ze sali wyrostków. Z tą chwilą nastał bezwzględny spokój w teatrze i sztukę odegrano do końca w największym porządku.

ZABŁĄKANE ROSYANKI. Ulicami miasta błąkały się wczoraj dwie Rosyanki, ubrane po miejsku, które za legalnymi paszportami przyjechały ze Syberyi do Krakowa szukać swoich mężów. Kobiety te wyszły za mąż za jeńców austryackich, którzy następnie powrócili do Krakowa i mieszkać mieli w Dąbiu. Obecnie żony przyjechały za nimi do Krakowa, jednakże mężów nie odszukały. Rosyankami zaopiekowała się policya.

JAZDA WOZAMI PO PLANTACH jest surowo zabroniona, niestety, nie przestrzegają tego wozy, zajeżdżające od strony ulicy Straszewskiego pod gmach seminaryum duchownego i dawny dom Straszewskich. Skutek tej »wolnej« jazdy jest taki, iż onegdaj zniszczono doszczętnie miejską latarnię gazową na plantach, a nawet osłonę żelazną, rurę i bruk na chodniku uszkodzono. Ażeby zapobiedz tego rodzaju wandalizmowi, należałoby w tem miejscu wbić paliki, tamujące przejazd, skoro zakazy nie pomagają.

POŻARY. W piątek wieczorem wybuchnął ogień w piwnicy realności pod l. 36 przy ulicy Stradom. Zapaliły się nagromadzone tam śmiecie, szmaty i rupiecie. Wezwana miejska straż pożarna ogień wkrótce ugasiła.

Również w piątek wieczorem wybuchnął większy pożar przy ulicy Grzegórzeckiej pod l. 162. Spalił się dom mieszkalny, słomą kryty, stajnia, wozownia stodoła i mniejsze drewniane przybudówki. Pastwą pożaru padło także nagromadzone tam drzewo. Ogień ugasiła ostatecznie straż pożarna wczoraj rano. Szkoda dość znaczna.

Z kraju.

PRZEWORSK, 4 kwietnia. (Plaga rabunków). Stosunki bezpieczeństwa w naszem mieście pogarszają się z dnia na dzień i zanim ludność zdoła ochłonąć z wrażenia po jednej kradzieży, czy włamaniu, już notować można drugi wypadek, pod względem sprytu i bezczelności włamywaczów przewyższający poprzedni. W krótkim stosunkowo czasie, bo od jesieni 1917 roku do dnia dzisiejszego, dokonano u nas sześciu większych włamań i to wyłącznie na szkodę firm i przedsiębiorstw katolickich. Pierwszą kradzież popełniono w mieszkaniu p. Władysława Graczyńskiego, urzędnika cukrowni w Przeworsku, któremu zabrano kwotę około 4.000 koron, następnie włamano się do biura i kasy znanej wszystkim w powiecie Spółki kredytowej i handlowej w Przeworsku, gdzie niewyśledzeni dotąd sprawcy zabrali przeszło 10.000 K gotówką, w marcu b. r. rozbito sklep bławatny pp. Rolskiej i Wajdowiczówny, w którym zabrano różnych materyj, wartości przeszło 20.000 K. Tej samej nocy rozbito główny skład tytoniu, wartości około 3.000 K, wreszcie w nocy z dnia 3 na 4 kwietnia niewyśledzeni sprawcy włamali się do lokalu kasowego ordynacyi książąt Lubomirskich, a nadto w nocy z 29 na 30 marca b. r. włamano się do sklepu p. Gogojewicza Wincentego i zabrano mu prawie wszystkie wędliny, przeznaczone na sprzedaż dla ludności na nadchodzące święta.

Włamanie, popełnione w kasie ordynacyi przeworskiej, przypomina włamanie, dokonane w Spółce kredytowej i handlowej. Złodzieje, których musiało być więcej, zdołali wywercić otwór tylko do środkowego schowku i zabrać gotówkę około 400 koron, zaś gotówka, umieszczona w tresorze, została nietkniętą, nie zdołali bowiem z niewiadomych powodów przebić wewnętrznej ściany tresoru.

Dotąd w żadnym z powyższych wypadków kradzieży nie zdołano ująć sprawców, a nadmienić należy, że lokalności, w których włamań dokonano, położone są przy głównej drodze, gdzie stróżowanie miejskiej policyi jest nader ułatwione. Widocznie jednak policya miejska nie odpowiada swemu zadaniu, a zarząd miasta nie stara się przedsięwziąć żadnych kroków, aby rabunkom i włamaniom kres położyć. Pojawiają się wprawdzie głosy i to dość często, by w miejsce nieudolnej straży miejskiej, powołać do życia straż obywatelską, jednak dla braku osoby, któraby tem prawdziwie zająć się zechciała, włamywacze grasują nadal, a ludność żyje w ustawicznym strachu przed grasującą bandą.

LWÓW BEZ MĄKI, CHLEBA i MIĘSA. Stolica kraju nie ma powodu zazdrościć podwawelskiemu grodowi. Pod względem aprowizacyjnym są Kraków i Lwów zupełnie zrównane. Braki najkonieczniejszych artykułów spożywczych przytłumił we Lwowie nieco okres świąteczny. Ostatnie dni znowu okazują wielkie braki aprowizacyjne; wystarczy tylko wymienić zupełny brak mąki.

Onegdaj pojawił się w sklepach miejskich, rejonowych i konsumach chleb zaledwie w czwartej części ogólnego zapotrzebowania. Niezwykle poważnie przedstawia się kwestya mięsna. Dziś — jutro Lwów zostanie zupełnie bez mięsa. Lwów od 16 dni nie otrzymał ani jednej sztuki bydła i świń. Kuchnie wojenne stoją wobec groźby zamknięcia. Wydanych przez galicyjski Zakład obrotu bydłem zarządzeń w powiatach nikt nie słucha, wobec czego wśród sprzedających zapanowały fatalne stosunki.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE HALICZA. Do rzędu miast, które najbardziej ucierpiały w czasie inwazyi rosyjskiej, należy bogate do niedawna miasto Halicz. Trwające prawie przez rok zażarte boje zniszczyły doszczętnie miasto, z którego ocalała tylko dzielnica Międzywodzie i Góra. Rynek, ulica Karaicka i Kolejowa cała w gruzach, zniknął zupełnie »Sokół«, szkoła, magistrat, a kościół parafialny i bóżnice mocno nadwyrężone. Powracający uchodźcy daremnie załamują ręce, nie mogąc poznać nawet miejsc, gdzie niegdyś stały ich domostwa. — Ogarnia ich rozpacz z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia i niepewnego jutra. To też pomoc dla tych biedaków jest nagląca. Dzięki staraniom komisarza rządowego Brzezany'ego zawiązał się miejscowy komitet ratunkowy dla powracających uchodźców, na którego czele stanął ksiądz katecheta Bosak. Komitet ten zajął się rozmieszczeniem uchodźców w mieście i w sąsiedniej wsi Załukwi aż do czasu, kiedy zapowiedziana przez władze rządowe odbudowa miasta przez ekspozyturę Centrali odbudowy Galicyi w Stanisławowie zostanie w czyn wprowadzona.

Stosunki aprowizacyjne, zwłaszcza pod względem przydziału mąki i cukru, są fatalne.

Z początkiem bieżącego roku zamianowało starostwo nową Radę przyboczną w Haliczu. Skutki działalności zarządu miasta dają się wszędzie spostrzedz, wybudowano bowiem w mieście kolejkę wąskotorową, otworzono na razie prowizorycznie szkołę, sprowadzono ziemniaki dla biednej ludności, zorganizowano policyę miejską, uchwalono dla niej statut organizacyjny i emerytalny i t. p.

KOŁOMYJA, 2 kwietnia. (Towarzystwo Szkoły Ludowej — Rozwój »Jedności«. — Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych).

Kołomyjskie Koło T. S. L. ma za sobą szereg lat poważnej pracy narodowej i pokaźny dorobek. Prowadzone ręką dwóch pracowitych i na cele narodowe ofiarnych ludzi: dra Milewskiego, prezesa Koła, fizyka powiatowego i wiceprezesa p. Gruszeckiego, radcy skarbowego, mimo wielkich trudności, stawia twierdze-szkoły dla ratowania polskości od zalewu ruszczyzny. Wojna po części przerwała tę zbożną pracę, ale jej nie zniszczyła. Kołomyjskie Koło T. S. L. oficyalnie było nieczynne od początków wojny 1914 roku. Miasto i cały powiat były w ręku Rosyan, lub wracały pod dawne rządy. Praca, zakreślona dla T. S. L., była na wielką skalę w takich warunkach niemożliwa. Dopiero obecnie nasze Koło T. S. L., widząc możliwe warunki do pracy, podjęło przerwany wątek i by pracę ująć w karby, zwołało na niedzielę, 24 marca b. r., walne zebranie członków Koła T. S. L. do sali prywatnego żeńskiego seminaryum nauczycielskiego. Przewodniczył prezes dr Milewski, sekretarzował prof. Leszczyński. Skarbnik ks. Klus przedstawił stan pracy Koła z roku 1914 i obecną chwilę. Szkoły tutejszego Koła dzieliły się na: 1) zorganizowane; 2) ukrajowione niezorganizowane, i 3) prywatne. Grupa 1) posiadała szkoły: w Berezowie Niżnym, budynek »Domu ludowego«, 55 dzieci; w Garbach (ad Kamionka) dom własny, dany przez gminę, 64 dzieci; w Kniaźdworze, budynek »Domu ludowego«, 43 dzieci; w Kułaczkowcach (4 siły nauczycielskie), budynek

„POMONA", Krakowska szkółka drzew w Krakowie

poleca na sezon **wiosenny:**

drzewka owocowe pienne, jak jabłonie, grusze, śliwy czereśnie i wiśnie;
drzewka owocowe karłowe, jak piramidy, palmety, kordony pionowe i poziome i t. d.;
drzewka alejowe i ozdobne, jak i **krzewy ozdobne** w wielkim wyborze. 2710 4 4

Ceny na żądanie listownie.
Adres: **„Pomona", Kraków,** ul. Warszawska 75.

BIURO SPEDYCYJNE
Adolfa Sterna w Krakowie

przy ul. św. Marka 20, uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycye w kraju i za granicę. 3025 2 0

Składnica Kółek rolniczych w Białej

wysyła:

Nasienie cebuli żytawskiej	po K 100·—	za 1 kg
„ ogórków długich wczesnych	„ „ 110·—	„ „
„ tymotki	„ „ 5·50	„ „
„ koniczyny z Królestwa Pol.	„ „ 10·—	„ „
Wina austryackie beczkowe	„ „ 5·20	„ 1 lt.
Koniaki i likiery		
Miód pitny, staropolski	„ „ 4·80	„ „
Miotły ryżowe 0, 1, 2, 3	„ „ 6·50	„ 1 szt.
Wazelinę (duże pudełka)	„ „ 2·80	„ 1 tz.
„ białą (apteczną)	„ „ 15·—	„ 1 kg
Czernidło	„ „ 1·80	„ „
Grzyby suszone	„ „ 56·—	„ „
Kostki rosołowe, kminkowe (1000 sztuk)	K 35·—	
Zupy jarzynowe „Oson" (100 paczek)	K 16·—	
Oliwę jadalną		
Musztardę francuską		
Herbatę cejlońską		
„ ziołową w paczkach	po 70 h za 1 paczkę	
Kwasek winny i. t. d. „		

2886 2 3

Buraków
cukrowych, marchwi pastewnej, koniczyn, traw, łubinu i t. d.
dostarcza
Syndykat rolniczy w Krakowie
Filia we Lwowie. 3148 2 0

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 2·50 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 miesiące, 5·— K. Wysyłka ściśle dyskretna.

Kosm. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń IX., Lackirergasse 6 V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; Drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Miklaszewskiego, plac Dominikański 1; Bękner, ul. Długa 4; Reim i Ska, Rynek 37; Magazyn uniwersalny Drobnera; we Lwowie: Apteka S. Ruckera, ul. Krakowska 1: Perfumerya Sładowskiego; apteka M. Ettingera, pl. Gołuchowskich; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12; Tarnów: Droguerya Bracha; w Rzeszowie: Drog. spółkob. Linda; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Białej: Drog. Tanewski; Lublin: Perf. Stankiewicza. 3370 1 3

Nowe austryackie
losy Czerwonego Krzyża.
Znakomity plan gry!
Główna wygrana najbliższego ciągnienia dnia 1 maja 1918
200.000 K.
Dalsze wygrane:

1 wygrana na **40.000 K** | 2 wygrane po **5.000 K**
2 wygrane po **10.000 K** | 10 wygranych po **1.000 K**

i liczne wygrane małe.

Do roku 1920 na rok 4 ciągnienia.
Każdy los do r. 1956 musi być wyciągnięty.

Cena gotówką 45 K.

Po przesłaniu tej kwoty, oraz 60 h na przesyłkę poleconą i podatek od obrotu efektami, otrzymuje się bezzwłocznie oryginalny los.

Cena na umiarkowane spłaty miesięczne:

3 losy	na	37	spłat	mies.	po	4·50 K
5 losów	„	„	„	„	„	7·50 K
10 losów	„	„	„	„	„	15·— K
15 losów	„	„	„	„	„	22·— K

Kupując na spłaty miesięczne, otrzymuje się, po przekazaniu pierwszej raty, poświadczenie nabycia, podług ustawy sporządzone, z podaniem numerów losów.
Wyłączne prawo do wygranej rozpoczyna się po złożeniu pierwszej raty.
Listę ciągnień i poświadczenie złożenia wysyła się. Zamawiający z pola zechcą podać adres krajowy, gdyż przesyłka papierów wartościowych w pole nie jest dozwolona.

DOM BANKOWY
JOSEF KUGEL & Co.
Biuro c. k. loteryi klasowej 2723 2 4
WIEDEŃ, VI., MARIAHILFERSTRASSE Nr 105.
Rach. pocztowej Kasy oszczędności 146.965.

Maszyny do pisania i rachowania

sprzedaje i kupuje. Jako specyalista z zagranicznem wyszkoleniem w zakresie naprawy, rekonstrukcyi maszyn do pisania, rachowania i powielania, wykonuje: **Zakład techniczno-mechaniczny**
Kazimierz Blicharski, Kraków, Floryańska 32, parter, w podwórzu. 2596 9 10

Wielki wybór kamienic, majątków i folwarków
J. Ropski, Szewska 5.
Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 1781 13 15



OBRAZY Axentowicza, Brandta, Chełmońskiego, Chlebowskiego, Fałata, Grottgera, Gryglewskiego, Jul. i Wojc. Kossaka, Malczewskiego, Matejki, Podkowińskiego, Siemiradzkiego, Stanisławskiego, Wyczółkowskiego i wielu innych, oraz kilka starych poleca 3054 3 5

„Nieustająca wystawa obrazów"
Linia A-B. L. 46, I p. (obok hotelu Drezdeńskiego), od g. 10—1 i od 3—7. W niedziele i święta od g. 10—2.

Nadeszło 500.000

farb we wszystkich kolorach do farbowania materyi.	koron
1 paczka wystarczająca na 150 gr. materyi	—·60
Metz proszek do prania, paczka 500 gr.	1·80
Płynna farbka do bielizny, flaszka 100 gr.	2·—
Albin i Stärkin do krochmalenia, paczka	—·40
Lakier do kapeluszy matowy i z połyskiem 10 gr.	—·40
Lakier do podłóg, marka Murzyn, w puszkach 1000 gr.	24·—

Artykuły toaletowe.

Mydło Ola oryginalne	5·50
„Blumenscene", słoik	6·5
Champon Elida do włosów	1·90

Mydło toaletowe przedwojennej jakości, perfumy, pudry i t. p. poleca najtaniej firma: 2148 0 10

L. WEINDLING, Kraków, Grodzka 26, Telefon 1596.

Rządowo uprawnion
fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,
przy ul. św. Gertrudy pod l. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHIBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARIENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 11 13 0
jak: litową, bramową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecęcych
w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.
Kurs zacznie się dnia 8 kwietnia 1918 r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 3178 2 2

L. 120694/17 8107
IIIa

Ogłoszenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza polityczna I instancyi, na prośbę Polskich zakładów garbarskich, Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, o zezwolenie na urządzenie garbarni w dzielnicy Ludwinów, przy ul. Barskiej w Krakowie, zarządza po myśli § 29 i 33 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne w celu zbadania dopuszczalności przedsiębiorstwa i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 13 kwietnia o godzinie 10 rano na miejscu tegoż przedsiębiorstwa w dzielnicy Ludwinów.

O tem się zawiadamia gminę miasta Krakowa i znanych sąsiadów z oznajmieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu wolno wnosić zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na tejże rozprawie, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie przedsiębiorstwa zostanie udzielone, o ile przeciw temu nie zajdą przeszkody z urzędu uwzględnić się mające.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 19 marca 1918 r.

Pierwszy krajowy skład gramofonów
Józef Weksler
zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy

Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Floryańska 25

Poleca wielki zapas gramoli i gramofonów z tubami **lub bez tub.** 40.000 płyt w różnych językach. — Najnowsze opery i operetki. **Własny warsztat reparacyjny. — Przyjmuje zużyte płyty do wymiany.** 1775 8 10

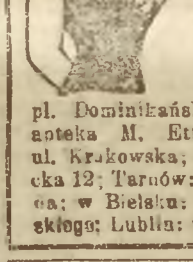
C. k. Namiestnictwo, Centrala dla gospodarczej odbudowy Galicyi (Sekretaryat Sekcyi rolniczej) poszukuje

siły pisarskiej żeńskiej

piszącej biegle na maszynie, władającej językiem niemieckim tak w słowie jak i piśmie. Stenografia polska i niemiecka pożądana. Wiadomość bliższa w Sekretaryacie Sekcyi rolniczej, ul. Czysta l. 16, od godz. 11—1 przed południem. — **Posada do objęcia natychmiast.** 2 81 3 3

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi
z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na probę 5·— K, wielka dawka osiągająca skutek 1·— K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; Bękner, ul. Długa 4; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera; we Lwowie: apteka M. Ettingera, plac Gołuchowskich; apteka Ruckera, ul. Krakowska; perf. Sładowskiego; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12; Tarnów: drog. Bracha; w Rzeszowie: drog. spadkob. Linda; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; Biała: drog. Taniewskiego; Lublin: perf. Stankiewicza. 3368 1 3

Używane
FLASZKI

z wód mineralnych, wina, koniaku i szampana, także z Töriey, od $^3/_8$ do $1^6/_{10}$ litra, **kupuje** w ładunkach wagonowych, począwszy od 10 000 sztuk **A. KOHN, Praga, Karlin, Kaizlová 5. — Skupujący potrzebni.** 8108 2 6

Wykaz najwyższych cen
po jakich Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przyjmuje do ubezpieczenia od gradu ziemiopłody w roku 1918.

L.	Rodzaj ziemiopłodów	Za 100 kg Kor.	L.	Rodzaj ziemiopłodów	Za 100 kg Kor.
1	Żyto ozime	40·—	22	Esparceta nasienna	300·—
2	„ jare	40·—	23	„ na paszę	20·—
3	Pszenica ozima lub jara	60·—	24	Rzepak zimowy	100·—
4	Jęczmień	37·—	25	„ letni	100·—
5	Orkisz	40·—	26	Lnianka (Lnica, Rżyj)	50·—
6	Owies	36·—	27	Konopie włókno	400·—
7	Hreczka	40·—	28	„ nasienie	80·—
8	Kukurudza	38·—	29	Len włókno	500·—
9	Proso	40·—	30	„ nasienie	100·—
10	Groch zwykły	80·—	31	Mak	200·—
11	Groch „Wiktorya" i wielogroch	80·—	32	Anyż rosyjski	100·—
12	Bób	80·—	33	„ płaski	100·—
13	Bobik	60·—	34	Chmiel	200·—
14	Fasola pospolita	100·—	35	Łoza koszykarska 1-roczna	15·—
15	Soczewica zwykła	120·—	36	„ „ 2-roczna	8·—
16	Wyka	60·—	37	Tytoń	100·—
17	Łubin	70·—	38	Kartofle	15·—
18	Tymotka	200·—	39	Buraki cukrowe	10·—
19	Konicz czerwony lub szwedzki (nasienny)	500·—	40	„ pastewne	8·—
20	„ biały (nasienny)	400·—	41	Nasienie buraków cukrowych	250·—
21	„ czerwony na paszę	23·—	42	„ „ pastewnych	200·—

W razie *wyłączenia słomy* z ubezpieczenia lub ubezpieczenia w niższym niż obok oznaczonym stosunku, zaliczka zostanie podwyższoną.

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się będzie minimalnie:	
z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w $^1/_8$ części wartości ziarna
z hreczki	w $^1/_{10}$ części wartości ziarna

Nie przyjmuje się do ubezpieczenia łodyg i liści przy *kukurudzy*, oraz naci przy roślinach *okopowych*.
Słoma *rzepaku i łubinu* może być wyłączoną z ubezpieczenia bez podwyższenia zaliczki.

Jarzyny ogrodowe i wszelkiego rodzaju inne ogrodowizny, owoce, kwiaty i cebula do ubezpieczenia przyjmowane nie będą. 8281

KSIĘGARNIA POLSKA
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, nut czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 1734 7 10

Apteka w Krakowie
szuka **sustentanta (tki).** Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Sustentacya".** 3079 5 5

Zakopane
willa Borek
pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Zapytania listowne pod adresem: M. Stryczyńska, Zakopane, willa Borek 3034 3 3

Apteka w Gorlicach
poszukuje **magistra** lub **magistry** od 15 kwietnia, ewentualnie od 1 maja. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Mr Ferdynand Oth. zarządca apteki w Gorlicach. 2984 5 5

Konkurs
na posadę germanisty fil loga lub polonisty, w gimnazyum powiatowem w Brzesku. Pensya 300 K miesięcznie. Zgłoszenia listowne do Dyrekcyi gimnazyum. 2960 5 5

Wózki dla dzieci
wózki składane do siedzenia i leżenia, także z niklowanym spodem poleca bardzo tanio
E. Porges
Wiedeń, II, Lichtensteinstr. 36. 2859 4 16

„LUX"
Kraków, plac Dominikański 2 (róg Stolarskiej).
Sprzedaż hurtowna i częściowa wszelkich przyborów do światła elektrycznego i dzwonków elektrycznych. Telefon Nr 3335. 2550 0 10

Kolejka robocza.
Dla pilnej roboty poszukuje się torów, wózków kołebkowych i lokomotyw. Zgłoszenia pod „Bauunternehmung" J. Rafael, Wiedeń, I, Graben 28. 3014 2 3

Na wioskę
zamienię lub sprzedam dom drugi w ul. Wolskiej; komfort; dochód 2000 K. Poste restante Kraków, Lichańska. 2728 5 6

Poszukuję
300 krzeseł ogrodowych
składanych. Zgłoszenia: K. Rogalski, Kraków, ul. Garbarska l. 4. 2546 3 4

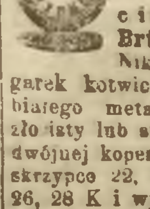
Nasiona
pastewne, warzyw i kwiatów, oraz drzewka owocowe i róże, wysyła, póki zapas starczy, **Zakład ogrodniczy, Ignacego Fuca, Bochnia.** Cennik na żądanie za darmo i opłatnie. 2367 0 10

Kupuje i sprzedaje
brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne, zęby sztuczne, płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 2026 13 40

Karty
na Wielkanoc i Zielone Świątki, karty miłosne, z kwiatami, z obrazami, żartobliwe i z życzeniami po 100 sztuk 8 K, wojskowe i z bitwami po 100 sztuk 8 K, karty artystyczne, wspaniale wykonane, dobrze sortowane po 100 sztuk 12 K wysyła za zaliczką Schlevera wydawnictwo kart, Wiedeń, XVI, Brunnengasse 67. Najnowszy cennik za darmo. 2468 4 0

Do sprzedania
około **2000** sztuk **siedzeń klozetowych,** z twardego drzewa. Cena przystępna. Wiadomość w magazynie mebli kuchennych
I. M. Peizenbauma
ul. 5 Listopada 31, I piętro. 2466 7 8

Zażądać
za darmo, opłaconego **katalogu** z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad
c. i k. nadworn. dostawca, **Brüx,** Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebro Gloria), złoty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 18 120

Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny
L. Wasilewskiego
wydanie II, przejrzane i rozszerzone przez autora, z mapką, egzemplarz 2 K 80 h poleca
Centralne Biuro Wydawnictw
w Krakowie, ul. Gołębia 20.
Do nabycia we wszystkich księgarniach Galicyi i Królestwa Polskiego, tudzież w Centralnem Biurze wydawnictw.
Wysyłka na pocztę polową tylko po nadesłaniu należytości. 3084 3 10

Przyjmę
miejsce podmajstrzego. M. Puciński, konc. majster murarski, Kraków Zwierzyniec, ul. Kościuszki 2 3099 2 2

Poszukuję
3 pokoi z kuchnią, z przynależnościami, od 1 maja lub zaraz. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod **„R. S.",** ul. Zduńska l. 13, Dębniki. 3079 4 4

P. Stanisława Romańskiego
z Krakowa, nadporucznika 13 p. p. uprasza się o podanie tą samą drogą, we własnym interesie, swojego bliższego adresu pod **3368.** 3068 4 5

Tartak parowy
w miasteczku Kołaczycach pod Jasłem poszukuje zdolnego tracznika. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia przyjmuje Spółka przemysłowo-budowlana w Tarnowie, ul. Wałowa 12. 3069 4 5

Obiady domowe
z 3 dań K 2·80. Ul. Gołębia l. 10, I piętro. W abonamencie opust. 2858 6 15

Księgarnia lingwist.
Stanisława Goldmana
(przy Instytucie jęz. Ansona)
w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.
76 poleca: 24 0
Samouczki „Argus"
umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języka niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 7·50 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 3·60.
Słowniki
niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie itd., itd. po K 5·50, 9·60 i t. d.
Rozmówki
polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·30, 2·40, 4·—, 5·50 i t. d.
Za przesyłkę polec. liczy się 50 h.
Za zaliczką 30 hal. więcej.
Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Polska fabryka zabawek przyjmie
dziewczęta od lat 14
do lekkiej pracy przy wyrobie zabawek. Zgłaszać się można od dnia 6 kwietnia **przy ul. Krowoderskiej l. 19, parter.** 3024 4 4

Leśniczy
z niższym egzaminem, z 20-letnią praktyką, znający się bardzo dobrze na prowadzeniu kultur, wyrobce drzewa, trzebieżach poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje p. Maryan Szromba, Kraków, ul. Pędzichów 20, II p. 3048 2 4

Korę świerkową
i garbniki, złożone do wagonu, kupuje fabryka skóry Karola Feigla w Strażowie, stacya Bešiny (Dreşau, Beschin) Czechy. 3046 3 5

Dzierżawy
Zakładu fotograficznego
z urządzeniem, poszukuje fotograf Józef Petryk, Stryj, ul. Drohobycka l. 27. 2874 4 6

Kupuję garderobę
męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 2518 15 20

Główną wygraną
300.000 K i
premię
700.000 K
można mieć przez kupno
$^1/_1$ losu, $^1/_2$ losu, $^1/_4$ losu, $^1/_8$ losu
200 K 100 K 50 K 25 K
Początek ciągnienia V-tej klasy **dnia 10 kwietnia do 7 maja.**
Zamawiając zaraz, można jeszcze otrzymać 1 sv od
M. Knellera
biura c. k. loteryi klasowej.
Wiedeń V, Ziegelofengasse 23,
Telefon 55.103.
2794 10 20

Zgubiono

torebkę dnia 5 b. m., jadąc tramwajem Nr 1. Uprasza się łaskawego znalazcy o zwrot przynajmniej papierów, przez złożenie ich w Związku ekonomicznym Kółek rolniczych w Krakowie, Rynek l. 22. 3357

Panienka inteligentna

przyjmie miejsce do dziecka, może się zająć także domem. Reflektuje także na wyjazd. Zgłoszenia pod **M. N.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3308 1 2

Prawnik

po absol. z Akademią handlową, zwolniony z wojska, szuka zajęcia. Zgłoszenia pod **„Praca 312“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 3349 1 2

Inteligentna panna

z 2 kl. wydziałowemi, z praktyką sklepową, umiejąca szyć, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **Zofia P.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3329 1 2

Szukam

studenta z 5 lub 6 klasy, w celu pomocy w nauce. Ul. Karmelicka l. 62, II p. 3315

Potrzeba

uzdolnionych panien do krawieczyzny za dobre wynagrodzenie, do pracowni H. Stasiewicz, ul. Garbarska l. 8. 3328 1 2

Poszukuje się

inteligentnej osoby do korespondencyi polskiej i niemieckiej oraz za... w magazynie kosmetycznym. Tylko osoby z dobremi poleceniami zostaną uwzględnione. Przyjmie się także panienkę do praktyki. Zgłoszenia przyjmuje Zakład kosmetyczny F. Budziaszek, Kraków, ulica Grodzka l. 3, I p. 3359

Poszukuję

zdolnej krawczyni na kilka tygodni, znającej się na garderobie dziecięcej z utrzymaniem i za dobrem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość: ul. Dietla l. 79, I p., Nr 3. 3358 1 2

Ktoby

z dobrze sytuowanych miłośników muzyki (panów lub pań) dopomógł młodej pannie z wybitnym głosem, mającej już za sobą kilkoletnie studya śpiewackie, a chcącej poświęcić się karyerze scenicznej, do ukończenia studyów, na razie w miejscu, ewentualnie na wyjazd. Poważne zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Studya 1000“.** 3323 1 3

Demoiselle française

cherche place. S'adresser à l'Administration du journal sous R. K. 3296 1 3

Profesora

który podejmie się przygotować nauczyciela do egzaminu wydziałowego, poszukuję za dobrem wynagrodzeniem, lub według umowy w prowiantach! Zgłoszenia listownie pod „Egzamin“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3322

Sumienny pedagog

poszukiwany, celem przygotowania słabego ucznia do wstępnego egzaminu do kl. VII gimn. realn. pod gwarancyą. Zgłoszenia pod Dr Konstanty W. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3309 1 3

Szukam

nauczycielki Niemki i Angielki. Ul. Karmelicka 52, II p., I drzwi 3316

Adwokat Dr Józef Steinberg

w Krakowie, Grodzka 18

poszukuje **rutynowanego koncypienta.** Posada do objęcia zaraz lub dnia 1 maja. 3287 1 3

Korepetytora

na wieś, potrzebuję do dwóch chłopców. Z jednym jest do przerobienia II półrocze IV kl. gimnazyalnej (bez greki); drugiego przygotować do wstępnego egzaminu do gimnazyum (egzamin odbywałby z końcem czerwca). Wynagrodzenie 100 K miesięcznie, mieszkanie i całe utrzymanie. Zgłoszenia przyjmuje: Urząd pocztowy Chorzelów. 3319 1 3

KURSA PRAWNICZE

„Ius“ Kraków, Garbarska 6 (od g. 4 — 6 po poł.)

przygotowują szybko przez fachowe siły do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych

dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system, szybkiego, pewnego przygotowania w drodze piesemnej korespondencyi.

Kursa prawnicze „Ius“ umożliwiają nadto wyzyskanie urlopów dla egzaminów, udzielają wskazówek

wypożyczają skrypta i podręczniki.

Dla miejscowych nauka zbiorowa i indywidualna.

3261 2 10

PALATYN

jest najlepszą farbą do materyi, płótna, jedwabiu i t. d.

Wszędzie do nabycia.

Główny skład na Galicyę i Austro-Węgry: 3310 1 8

J. Leserkiewicz, Kraków, Zielona 8.

Kupię

wyprawkę dla niemowlęcia. Zgłoszenia listowne pod Nr 3314 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3314 2 3

Zgubiono

dnia 8 kwietnia b. r. cztery banknoty po 100 K, owinięte w różową bibułę. Uczciwy znalazca raczy oddać pod **„400“** do Administracyi „N. Reformy“. 3395 1 3

Młoda osoba

znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje zajęcia, jako pomoc pani domu. Zgłoszenia pod **„Klucznica“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3302

Aparat fotograficzny

francuski, ręczny 9×12, z objekt. Zeissa, do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa 31, I p., drzwi na lewo od g. 11 do 7 po poł. 3297 1 2

Koniak

tokajski, 40%, w beczkach, **sardynki** w oliwie, prawdziwy **miód** szczeiny, **grzyby** sprzedaje: L. Enoch w Bielsku, ul. Kolejowa l. 11. 3312 1 3

Fortepian

krótki, z metalową płytą, do sprzedania. Ul. Helclów l. 11, II p., na prawo. 3311

Ładna sypialnia

prawie nowa, okazyjnie do sprzedania z pościelą i bielizną lub bez. Oglądać można od godz. 3½—6, ul. św. Gertrudy l. 29 a, parter, 1 drzwi, na prawo. 3119 1 3

Esperanto!

Kurs języka międzynarodowego rozpocznie się w połowie kwietnia. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje Tow. Esperanto, ul. Lubicz l. 34, II p. Osobiście we czwartek d. 11 b. m., od godz. 7—9 wiecz. Opłata za kurs 10 K, dla uczących się 6 K. 3326 1 2

Sprzedam

maszynę do prania (Volldam f. Waschmaschine) Nr 3. Zgłoszenia pod **M. p. 3.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3321

Garnitur

konzola z lustrem, biblioteka i 2 stoły, wszystko mahoniowe, do sprzedania. Wiadomość w „Doroteum“, ul. św. Tomasza l. 20. 3337 1 2

Jadalnia urzędnicza

wydaje obiady dla członków, jak i osób, nie należących do stowarzyszenia. Ul. Sławkowska l. 11, I p. 3350 1 10

Władysław Odstrcil

restauracya i kawiarnia przy ul. 5 Listopada l. 12, wydaje śniadania, obiady, podwieczorki i kolacye po bardzo przystępnych cenach. Sprzedaje mleko słodkie i kwaśne. 3351 1 3

Sprzedam

fotograficzny aparat marki „Ernoman“, format 6×9, całkiem nowy, z metalowym statywem, 5 kasetek i ramki do kopiowania. Zgłoszenia pod adresem: Stepan, ul. Radziwiłłowska l. 31, parter, od godz. 9—12 i od 1—3. Stała cena 250 K. 3332 1 3

Kupię zaraz

fortepian dobrej marki i w dobrym stanie. Zgłoszenia: Zychowicz, Podgórze, ul. Kalwaryjska l. 1. 3362 1 5

Kupię

wózek dziecięcy.

Ul. Karmelicka l. 7. Janicka. 3352

Esperantista Voĉo

miesięcznik, poświęcony językowi światowemu, wychodzi w Krakowie od 1 kwietnia. **Admin.: Grenkamp al Łoś, Kraków, ul. Szlak l. 57.** Prenumerata półroczna 3 K. 3376 1 2

Pierwsza krajowa Spółka

ZJEDNOCZONYCH FIRM KRAWIECKICH GALICYI

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

z siedzibą w Krakowie, ul. Mikołajska l. 13. Tel. Nr 3037.

Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie — w związku z odbudową kraju — zdolności produkcyjnej krajowego przemysłu krawieckiego.

W naszych pracowniach wykonywamy zamówienia męskie, damskie i dziecięce; mamy odpowiednie siły fachowe i podołamy wszelkim wymaganiom pedanteryi P. T. Klienteli. 3254 1 3

Z poważaniem

DYREKCYA.

POLSKA.

	Mk.
Polska idea ekonomiczna. Napisał dr prof. H. Radziszewski. Treść: Pierwiastki. Idea Jagiellońska. Wiek złoty. Cność obywatelska. Odrodzenie. Myśl społeczno-narodowa. Resurrecturi.	4·20
Regulamin Polaka przez ks. Cz. Oraczewskiego.	1·50
Pierwiastki charakteru narodowego. Napisał dr J. Ochorowicz.	1·35
Dzieje rozwoju ekonomicznego państwa polskiego do czasu upadku Polski. Nap. K. Rakowski.	2·—
Geografia gospodarcza Polski. Bogactwo i wytwórczość. Nap. Stan. Koszutski.	7·50
Zarys historyi handlu w Polsce przez Wł. Służewskiego.	—·75
Dzieje ustroju Polski w zarysie. Nap. H. Witkowska. Wyd. III poprawione.	2·75
Rozwój społeczny Polski. Nap. H. Orsza.	2·60
Krótki zarys dziejów wsi polskiej. Nap. dr Ig. Baranowski.	—·90
Historya zakonów w Polsce przez N. Gąsiorowską.	1·10
Pisma K. Libelta: I. Pomysły o wychowaniu ludów.	—·90
III. O miłości Ojczyzny.	—·90

Powieści historyczne J. I. Kraszewskiego, obejmujące całość dziejów Polski. 29 powieści w 78 tomach po Mk 1·25. Całość Mk 85·—, w opr. 145·—

Wydawnictwa M. ARCTA w Warszawie.
Księgarnia, Nowy świat 35. 3343
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„Ordinatorium sexuologicum“,

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego

(z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych),

D-ra Stan. Kurkiewicza,

lekarza życia płciowego i lekarza chorób wewnętrznych

w Krakowie przy ul. Batorego 20.

Zakres działalności tej Poradni: Leczenie osłabień, wzg. wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów i różnych upodobań płciowych — leczenie neurastenii, histeryi, błędnicy, gruźlicy, i wielu innych chorób stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. Rady płciowo-wychowawcze dla dziatwy i młodzieży płci obu. Rozpatrywanie, i ocena stopnia, winy (z zupełnie nowego punktu widzenia) przy różnego rodzaju płciowych upodobaniach, wzgl. postępkach, względem dziatwy i młodzieży. I załatwianie wielu jeszcze innych podobnych spraw, obecnie coraz żywotniejszych, coraz powszechniej rozumianych, a społecznie tak ważnych. 1199 9 0

Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a więc i w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **Dra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u płci obu —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — W cykl ten wchodzi obecnie **nowe** wydawnictwo **„Samieństwo czyli Onania“.**

Całość, z 6 prac złożona, po cenie **10 Kor. 80 hal.** do nabycia u autora: **Kraków** ul. Batorego 20. Przesyłka pieniędzy przez czeki które na żądanie wysyłamy. 1200 9 0

ZWIĄZEK ZIEMIAN

we Lwowie, ul. Kopernika

gmach Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

przypomina interesowanym, że przyjmuje do przeprowadzenia sprawy szkód i świadczeń wojennych pod dogodnymi warunkami. 3249 1 3

Nasz prawnie chroniony

„Ultrol“

tusz do prania

„Tintenin“

proszek atramentowy

oba bardzo zgęszczone, w oryginalnem, gustownem opakowaniu, są popłatnemi artykułami odsprzedaży. — Oferty z próbkami: **„Ostwest“, Towarzystwo handlowe, Budapest, V.,** Bálvány utca 26. 3334

Wypożyczalnia nut

S. A. Krzyżanowskiego

ul. św. Tomasza l. 12 (Grand Hotel)

otwarta codziennie od godz. 9—1 i od 3—7. Abonament miejscowy K 2·50 i 3 K miesięcznie. Abonament zamiejscowy 10 K kwartalnie. Kaucya miejscowa 6 K i zamiejscowa 12 K. Na prowincyę wysyła się, o ile możności, odwrotną pocztą. 2514 4 5

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

3355 **fabryka cukierków i herbatonu** 1 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

Polowanie

na własnych i wydzierżawionych gminnych terenach o powierzchni w jednolitym zwartym kompleksie około 12.500 morgów (w tem około 1340 morgów stawów) z hodowlą bażantów wydzierżawi natychmiast względnie poddzierżawi **Polakowi katolikowi** na warunkach przystępnych **Dyrekcya dóbr hr. Potockich w Zatorze,** która też udzieli na życzenie bliższych szczegółów. 2888 3 3

Twaróg, bryndzę, serki owcze

i inne gatunki sera **kupuje** w każdej ilości 2555 2 2

Serownia Blitz, Wiedeń, XII., Ratschkygasse 11.

2 pierwszej klasy pełnej krwi ogiery

jeden po „Admie“, drugi po „Bona vista“ — do sprzedania. Zgłoszenia: Wolbrom, „Westenfabrik“, chorąży weterynaryi Badiczek. 3217 2 3

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego!!



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS“ opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych tytułach języków (Ansona, Berlitza i t. p.)

Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus“:

polsko-niemiecki, część I. i II.
„ francuski, część I. i II.
„ angielski, część I.
„ włoski, część I.

Cena każdej części K 7·50.
Przesyłka polecona 50 hal.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II. p. Instytut języków Ansona).

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

L. 1185/pr. 3336 1 2

Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie poszukuje w Krakowie do wynajęcia **zaraz** lokalu parterowego lub na I piętrze, opatrzonego w rolety żelazne, objętości około 400—600 metrów kwadratowych, na pomieszczenie składów odzieży dla uchodźców.

Oferty z załączeniem szkicu przyjmuje c. k. Dyrekcya policyi w Krakowie. Czas trwania najmu na 1 rok.

Licytacya

w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni dnia 11 kwietnia 1918 r., z powodu braku wyzdrowiałych koni wcale się **nie odbędzie.** 3210 1 2

Bochnia, 3 kwietnia 1918.

C. i k. komenda szpitala koni w Bochni.

Generalnego zastępcy

który dowodnie ma styczność z pierwszorzędnemi perfumeryami, handlami świec i mydła, aptekami i drogueryami, poszukuje się za prowizyą do 3280

pierwszorzędnego artykułu

niezbędnego do pielęgnowania twarzy i rąk. Zgłoszenia pod Fabryka **„SILVE“,** Wiedeń, XVII., Dornbacherstrasse 21.

Krawcy i Krawczynie!

żądajcie „Gazety Krawieckiej“. Prenumerata do końca roku 5 K. Adres: ul. Mikołajska l. 24. 3255 1 3

Szofer

wolny od wojska, z dłuższą praktyką, dobremi kwalifikacyami poszukuje posady do automobilu ciężarowego lub osobowego. Zgłoszenia jedynie z podaniem płacy pod K. Kwiatkowska, Sanok, ul. Rymanowska 128. 3338 1 2

Operatora

młodego, z egzaminem, poszukuje zaraz kinoteatr „Sztuka“. Zgłoszenia do firmy: A. Lisowski, Sukiennice l. 23. 3373 1 3

Czeskie pierza gęsie!

1 kg białych dartych	I gat.	24·—	K
1 „ „ „	II „	16·50	K
1 „ szarych	„	7·—	K
1 „ białych, niedar.	I gat.	10·—	K
1 „ „ „	II „	6·50	K

wysyła za zaliczką po 5 kg lub więcej J. Haidek, Praga, Smichov, ul. Kińskyego 1. 3115 1 6

Dwa prześcieradła

do kołder, „kufer“ i serwetkę na stół, nuty na fortepian, klasyczne i inne, szapoklak i torbę podróżną sprzedam. Ul. Krowoderska l. 34 II p., na lewo. 3303 2 2



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów: siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza

perfumera, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek; Miklaszewski, plac Dominikański 1; we Lwowie: P. Mikolasch i Ska. 2649 2 3

Magistry farmacyi

katoliczki, poszukuje apteka w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod adresem: **Towarzystwo farmaceutyczne „UNITAS“, Kraków,** ulica Kopernika. 3354 1 4

Poszukuje się

posługaczki lub posługacza. Zgłoszenia osobiście do **„Alby“,** Kraków, ul. Szczepańska l. 7. 3353

NASIONA

kapusty i cebuli sprzedaje firma

JAKOB SPETT

Lwów, pl. św. Jura 6. 3355 1 5

Żelatynę

we wszelkiej ilości kupuje

farbiarnia „Tęcza“

ul. Czarnowiejska l. 72. 3317 1 5

Księgarnia H. Altenberg i Ska

we Lwowie, Hotel George'a

poszukuje **rutynowanego pomocnika księgarskiego** (sortymencistę). 3318 1 2

Gospodyni

inteligentna, wdowa po urzędniku, lat 36, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, poszukuje posady do samoistnego zarządu, tylko na wsi. **M. C. 15.** Poste-restante **Lwów.** 3333 1 2

Masażysta

mający kursa masażu i hydropatyi, usuwający nagniotki, poszukuje posady na wyjazd. Kamieński, Kraków, ul. Brzozowa l. 14, parter. 3299 2 3

Kancelarya

adwokata Dra Ludwika Szalaya

w Krakowie

poszukuje **rutynowanego koncypienta.** 3293 2 3

Kancelarya adwokata

Dra Rosenberga w Pilźnie koło Tarnowa poszukuje **rutynowanego koncypienta.** Warunki nader korzystne. 3295 2 3

Dam (wypożyczę)

ziemniaków do sadzenia. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **M. K. 400.** 3292 2 3

Na maj

najlepszy wykład godzinek o Najśw. M. P.

na 31 dni maja wysyła Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, franko po otrzymaniu 6 K. 3290 2 10

Nauczyciel domowy

z wieloletnią praktyką, jaknajlepszemi świadectwami, z konwersacyą niemiecką i francuską, obejmie obowiązek od wakacyj. Zgłoszenia pod **S. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3211 2 4

Poszukuje pianina

do przegrywania. Zgł. pod „Pianino“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3266 2 2

Zgubiono portfel

z dokumentami na nazwisko M. Dudyk i z pieniądzmi. Oddawca otrzyma 100 K. **Wileszyński, ul. Karmelicka l. 20.** 3273 2 2

Zarząd dóbr Miżyniec koło Przemyśla poszukuje

buchaltera-korespondenta

władającego biegle językiem polskim i niemieckim. Oferty z odpisem świadectw należy nadsyłać do Zarządu dóbr Miżyniec. Nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3275 2 3

Do egzam. polit. Skarbowość

oraz Politykę ekonomiczną (Milewski, Czerkawski), kupię za każdą cenę. R. Slaski, p. **Wyciąże.** 3268 2 3

Koncesyę kawiarnianą

kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod **S. M.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3282 2 3

Przyjmuję

wszelkie naprawy sukien i naprawiam bieliznę damską. Zgłoszenia pod **J. M. 20.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3262 2 2

Poszukuję

zdolnej panienki i dziewczynki do nauki krawieczyzny. Plac Dominikański l. 1, III p. 3253 2 2

Zdolnej ekspedyentki

poszukuje firma: **E. Szancer Kraków,** ul. Floryańska l. 55 3283 2 3

Pomocnik handlowy

inwalida szuka jakiejkolwiek posady. Może objąć posadę **inkasenta,** magazyniera lub zastępstwo poważniejszej firmy. Zgłoszenia pod **„Praca 10“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3291 2 2

Sprzedam

1 kozetkę, ... d. 1 od g. 1—3.

Samotny inwalida legionista

krótkowidz, buchalter, z 6-letnią praktyką biurową, obejmie jakiekolwiek zajęcie biurowe za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **„Inwalida“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2967 4 0

Części do

maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 1516 10 10

F. Lord, biuro techniczne

Kraków, ul. Lubicz l. 1, 3122 poszukuje 3 3

magazyniera i dwóch pomocników sklepowych.

Kucharki

zdolnej, stanowczo samodzielnej, do większego domu (20 osób), pilnej, pracowitej, z płacą miesięczną K 70—80 (do pomocy 2 służące) poszukuje się zaraz. Zgłoszenia wprost pod „Kucharka“, Kraków, Poczta 9. 3137 3 3

Nowo otworzony

SALON MÓD

Antoniny Sucheckiej

Kraków, ul. Mikołajska l. 13

poleca, po przystępnych cenach na świeższe modele, oraz ubieranie i przerabianie kapeluszy. 2806 4 8

Potrzebna zaraz

osoba do zarządu dużym domem. Wiadomość: Wenecya 1, od godz. 7—8 wieczorem. 3207 2 2

Ogrodnik

zakłada, urządza ogrody, wykonuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres ogrodnictwa. Zgłoszenia: Wietrowski, ogrodnik, Trzebinia. 3131 2 2

Staruszka

przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **R. G.** lub podaje adres. 80 7 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 11. Rządca drukarni L. K. Górski.